

→ **TORUŃ** HISTORIA CALINECZKI

TEN SPEKTAKL TO LEKTURA OBOWIĄZKOWA DLA KAŻDEGO DZIECKA

GRZEGORZ GIEDRYS

Trudno uwierzyć, ale Baj Pomorski od 22 lat prezentuje na scenie „Historię Calineczki”, która powstała na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena. Na tym przedstawieniu wychowało się wielu torunian.

 Nasza wiedza o Hansie Christianie Andersenie zazwyczaj kończy się na tytułach: „Calineczka”, „Dziewczynka z zapalkami”, „Królowa śniegu”. Nie wielu wie, że właśnie z baśni można dowiedzieć się czegoś o życiu pisa-

rza. W fabułach utworów można znaleźć nie tylko jego fascynacje i wzruszenia, ale także lęki, kompleksy, niepokoje, a także bezustanne poszukiwanie swojego miejsca na świecie. Według wielu relacji był człowiekiem niepewnym swojej orientacji seksualnej, samotnym, zgorzkniałym i trudnym do zniesienia na co dzień. Prześladujące go fobie i chorobliwa ambicja nie pozwalały mu zaznać satysfakcji z osiągnięć literackich.

Andersen urodził się w 1805 r. jako syn ubogiego szewca i niepiśmiennej praczki. „To nic, że urodziłem się na kaczym podwórku. Ważne, że wylęłem się z łabędziego jaja” - pisał w „Brzydkim kaczątku”. Takie też by-

ło jego dzieciństwo na duńskiej prowincji - pełne cierpień i rozczarowań. Jako mały chłopiec marzył o karierze aktora. Pasję obudził w nim ojciec, który wiele mu czytał i zbudował dla niego teatrzyk kukielkowy. Ojciec zmarł, gdy miał 11 lat. Po trzech latach Andersen trafił do Kopenhagi, gdzie zaczął naukę w szkole baletowej. Tam też zaczęła się jego kariera literacka.

Przygoda literacka zaczęła się w dzieciństwie od opowieści babki. Pierwszy zbiór z baśniami wydał jednak dopiero w 1835 r. Z początku nie traktował ich poważnie. Pragnął odnieść sukces jako autor sztuk teatralnych. Popularność przyszła, gdy za-

jął się pisaniem baśni nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych. Pisał w nich o marzeniach i tęsknotach, miłości i śmierci, o niesamowitych krainach i zwykłej codzienności.

O czym opowiada spektakl stworzony przez aktorów Baj Pomorskiego? Świat Calineczki to wielka księga, z której wylaniają się kolejne miejsca przygód bohaterki. Nad światem tym panują aktorzy - animatorzy lalek. Ich dowcipne zachowania, komentarze, a niekiedy spory nadają przedstawieniu dodatkowy walor teatralny. „Historia Calineczki” to ciepła opowieść z piękną scenografią i piosenkami budującymi baśniową aurę przedstawienia.

Spektakl wyreżyserowali Agnieszka Niezgoda i Jacek Pietruski - oprócz tych aktorów w przedstawieniu zobaczymy Martę Parfieniuk-Białowicz. Scenografię opracowała Małgorzata Mikielwicz, a choreografia jest dziełem Izabeli Gordon-Sieńko. Przy realizacji spektaklu pracowali tacy artyści jak Bogdan Hołownia i nieżyjący już Bohdan Głuszczyk i Włodzimierz Zawicki, który użył swojego głosu samemu Andersenowi. 🌟

Spektakl zobaczymy we wtorek i środę o godz. 9.30 i 11.30 w Baj Pomorskim przy ul. Piernikarskiej 9 w Toruniu. Bilety kosztują 15 zł.